

PAŁUKI



PISMO LOKALNE ROK V /NR 181/ II SIERPNIA 1995 ISSN 1232-0951 INDEKS 322547 CENA 80 GR /8000 ZŁ/

Żnin

Zbigniew Jaszczuk nowym kierownikiem Urzędu Rejonowego

8 sierpnia rozstrzygnięto konkurs na stanowisko kierownika Urzędu Rejonowego w Żninie.

Do konkursu stanął Zbigniew Jaszczuk (geodeta z Janowca, pod koniec lat osiemdziesiątych pełnił funkcję naczelnika Miasta i Gminy w Żninie), Stefan Konitz (do niedawna kierownik sklepu Makrotronik) i osoba, która zastrzegła sobie nieujawnianie danych personalnych (ze źródeł nieoficjalnych wiemy, że jest nią Jan Kopterski - prezes Rolniczej Spółdzielni w Nadborowie, żniński radny). We wtorkowym głosowaniu siedmiu spośród dziewięciu członków komisji konkursowej poparło kandydaturę Zbigniewa Jaszczuka. Decyzja komisji została przekazana wojewodzie, który w najbliższym czasie zadecyduje o no-

minacji desygnowanego Zbigniewa Jaszczuka.

W skład komisji wchodził: Antoni Baszyński (dyrektor Wydziału Organizacyjno-Prawnego Urzędu Wojewódzkiego) - przewodniczący oraz członkowie: Ewa Niedbalska (dyrektor Wydziału Rolnictwa i Ochrony Środowiska), Julita Popielewska (sekretarz Urzędu Rejonowego w Bydgoszczy), Stanisław Ciesielski (poseł na Sejm RP), Bogusław Sygit (szef zespołu doradców wojewody), Leszek Rutkowski i Tomasz Zwolenkiewicz (przedstawiciele sejmiku samorządowego woj. bydgoskiego), Longin Nowak (dyrektor Wydziału Kadr i Szkolenia UW) oraz Andrzej Swincow (dyrektor Wydziału Zdrowia UW).

PAULINA SZMYT

Letni koncert gąsawskiej orkiestry



Żnin

Otwarcie nowego urzędu pocztowego

W środę, 16 sierpnia o godz. 9⁰⁰ nastąpi otwarcie Urzędu Pocztowego nr 3 przy ul. 1000-lecia w Żninie. Pomieszczenie po byłym sklepie mięsnym o powierzchni 66 m², pięknie zaadaptowane, w 3/4 służąc będzie klientom. Skomputeryzowane wyposażenie poczty będzie ułatwiało pracę i szybką obsługę klientów. Będą tutaj świadczone wszystkie usługi pocztowe, nie będzie tylko doręczycieli, ponieważ nie ma takiej potrzeby.

Pomieszczenie będzie posiadało elektroniczny system alarmowy, sprzężony z wartownią, mieszczącą się w budynku poczty przy ulicy Pocztowej.

Dzięki inicjatywie naczelnika Obwodowego Urzędu Pocztowego w Żninie Romana Rusińskiego została odnowiona elewacja całego budynku, w którym mieszczą się także: apteka Pałucka i sklep przemysłowo-spożywczy. Właściciele obu sklepów pokryli koszty odnowy elewacji. Koszt naprawy dachu pokrył Urząd Miasta i Gminy Żnin. Prace remontowe wykonała firma Eugeniusza Kwiecińskiego, wystrój wnętrza jest dziełem zakładu p. Przybylskiego z Gniewkowa, a wszystkie prace plastyczne - zakładu Mirosława Kalki. Całkowity koszt inwestycji wyniósł ponad 80.000 zł. Sama instalacja alarmowa kosztowała 20.000 zł.

Urząd będzie czynny: w dni powszednie w godzinach od 8⁰⁰ do 18⁰⁰,

w soboty od 9⁰⁰ do 12⁰⁰, a w niedzielę i święta nieczynny.

W punkcie pocztowym będą zatrudnione trzy panie, a jeśli zajdzie potrzeba - więcej, co umożliwi uruchomienie kolejnych okienek.

W otwarciu weźmie udział dyrektor Rejonowego Urzędu Poczty w Bydgoszczy Grzegorz Grobelski, naczelnik Roman Rusiński, burmistrz Żnina Leszek Jakubowski oraz administrator budynku prezes Przedsiębiorstwa Gospodarki Mieszkaniowej - Zygmunt Świątek.

SLAWOMIR KUJAWA

Od dwóch lat na terenie gminy Gąsawa w miejscowości Gąsawka funkcjonuje bardzo prężnie ośrodek wypoczynkowy. Właścicielami ośrodka są Theo van Tryp, Ludy Hurlkamp z Holandii oraz Lech Kaczmarek z Polski. Marzeniem właścicieli ośrodka jest nawiązanie ścisłych kontaktów między gminą Gąsawa a miastem Twello w Holandii.

- Piękne okolice gąsawskie i ich walory wcześniej już zostały zareklamowane mieszkańcom Twello poprzez wydanie folderów - powiedział nam Theo van Tryp. - Dążymy też do współpracy i wspólnych koncertów orkiestr dętych z Gąsawy i Twello.

Z tą myślą 6 sierpnia odbył się w ośrodku koncert orkiestry dętej z Gąsawy, który był filmowany przez lokalną telewizję z Holandii. Przed kamerami wystąpił wójt gminy Gąsawa Zdzisław Kuczma, który w swoim wystąpieniu mówił głównie o atrakcjach i pięknie ziemi gąsawskiej. Program zostanie wyemitowany w Twello za dwa tygodnie. Należy nadmienić, iż efektywnie ubrani członkowie orkiestry to zasługa właścicieli ośrodka. W przyszłości są przewidziane koncerty w Holandii i Polsce orkiestr z Gąsawy i Twello.

Planuje się także nawiązanie współpracy między hokejowym klubem Apeldoorn z Holandii a LKS Gąsawa.

Na przełomie sierpnia i września w Gąsawie odbędzie się koncert Ludy Hurlkampa, a dochód w całości przeznaczony będzie na ochronę środowiska a szczególnie lasów.

JACEK MIELCARZEWICZ

Spomasz na drodze Programu Powszechnej Prywatyzacji

29 listopada (tydzień później, niż pierwotnie zakładano) rozpocznie się dystrybucja świadectw udziałowych Narodowych Funduszy Inwestycyjnych. Wtedy też będziemy mogli wykupić świadectwo V Funduszu Inwestycyjnego, który zarządzać będzie m. in. żnińskim Spomaszem.

Spomasz wraz z 27 innymi przedsiębiorstwami wchodzi w skład funduszu zarządzanego przez Polskie Towarzystwo Prywatyzacyjne - Kleinwort Benson, sp. z o.o. 49% kapitałów ma w nim Polska Grupa Zarządzania Funduszami, należąca w całości do Polskiego Banku Rozwoju SA, a pozostałe 51% - Kleinwort Benson Management Overseas B.V.

Kleinwort Benson to czołowy brytyjski bank inwestycyjny, który zatrudnia na całym świecie 2900 osób, jeden z wybitnych doradców do spraw prywatyzacji w skali światowej. Posiada bogate doświadczenie w dziedzinie restrukturyzacji przedsiębiorstw i opracowywania strategii operacyjnych (strategie rozruchu, plany wejścia na rynek, usprawnienie działalności i gospodarki finansowej).

Narodowych Funduszy Inwestycyjnych jest piętnaście, 17 i 18 lipca, po losowaniu kolejności, wybierały one w kolejnych rundach spółki, których było w sumie 413. Fundusze przejmą od Ministerstwa Przekształceń Własnościowych władzę nad będącymi w ich zarządzie firmami.

Do wykupienia świadectw udziałowych NFI uprawnieni są wszyscy

dorośli Polacy - jest ich 28 milionów; imienne listy mają zostać sporządzone przez urzędy gminne. Przez rok od 29 listopada 1995 będziemy mogli w PKO BP nabyć za kwotę 35-40 zł (rozporządzenia ustalającego ostateczną cenę świadectwa udziałowego jeszcze rząd nie wydał) imienne świadectwo udziałowe. Świadectwo to będzie można od jesieni 1996 roku zamienić na akcje i sprzedać je na giełdzie.

Jeśli wszyscy uprawnieni zdecydują się na zakup świadectw - będzie tego około 1 miliarda (10 bilionów) złotych. Fundusze inwestycyjne - jak sama nazwa wskazuje - po zebraniu od narodu kapitału będą inwestować go w spółkach pozostających pod ich zarządkiem.

Czym dla Spomaszu mogą być odpowiednio zainwestowane fundusze i pomysł na produkcję - nikomu tłumaczyć nie trzeba. 16 sierpnia do zakładu przyjeżdża dyrektor inwestycyjny Polskiego Towarzystwa Prywatyzacyjnego-Kleinwort Benson, sp. z o.o., a 22 sierpnia - szef całego funduszu. Jeśli po wizycie będzie wiadomo coś więcej, niż dziś - postaramy się o tym poinformować.

DOMINIK KSIĘSKI

U nas odzew cieni

Agroturystyka wypromowana

W sierpniu kończy się realizacja projektu Promocja Agroturystyczna w regionie bydgoskim realizowanego przez Towarzystwo Rolnictwo-Turystyka, kierownikiem którego jest Grażyna Tobolewska. Projekt ten finansowany był ze środków europejskiej fundacji Phare.

Jak poinformowała pani kierownik przewidywane są jeszcze w Częstochowie Ogólnopolskie Targi Agroturystyczne. Odnosnie realizacji tego projektu na terenie woj. bydgoskiego stwierdziła, iż ze strony Towarzystwa został on w pełni zrealizowany. Na terenie całego województwa przeprowadzono szkolenia, pokazy, przeprowadzono też wiele ankiet wśród rolników i mieszkańców dużych miast. Wydano filmy kasetowe reklamujące agroturystykę oraz folder traktujący o

walorach agroturystycznych województwa. Największe zainteresowanie tą formą jest w północnej części województwa bydgoskiego, słabsze - w południowej.



Ośrodek Rekreacji Konnej w Podlaskach k. Rynarzewa

Na Pałukach jedyną dotąd placówką agroturystyczną jest Ośrodek Rekreacji Konnej w Podlaskach (gmina Szubin), położony na skraju Puszczy Nadnoteckiej. Jego właścicielem jest Tadeusz Skrok.

JACEK MIELCARZEWICZ

Ubrania i spodnie dla osób z nadwagą i nietypowych



szyje i sprzedaje

zakład krawiecki w Żninie, ul. Gnieźnieńska 21

Twój kawalek Europy

♦ Wełna jest kolejną wsią w gminie Janowiec, w której przewidziano w najbliższym czasie budowę wodociągu. Gotowa jest już dokumentacja projektowo-kosztorysowa. Aby inwestycję rozpocząć niezbędna jest uchwała zebrania wiejskiego deklarująca finansowy udział mieszkańców w kosztach budowy. Następną wsią będzie Zrazim, położony na rozległych koloniach. Opracowano już plan sytuacyjny-wysokościowy, a w trakcie wykonywania jest dokumentacja. (cz)

♦ 10 druhów młodzieżowej drużyny przeciwpożarowej w Janowcu uczestniczyło w dwutygodniowym obozie szkoleniowo-wypoczynkowym w Wąsoszu, zorganizowanym przez Komendę Rejonową Państwowej Straży Pożarnej w Szubinie. Program był urozmaicony, oprócz fachowych pogadanek obejmował ćwiczenia techniczne i zajęcia sportowo-rekreacyjne. Młodzi adepci pożarnictwa wrócili z obozu zadowoleni i wzbogaceni w wiadomości, które im się przydadzą gdy zostaną dorosłymi strażakami-ochotnikami. (cz)

♦ W salce obok restauracji *Stowianka* w Janowcu do 10 września br. czynna będzie wystawa fotografii *Dni Janowca '95*. Obejrzeć można bogaty zestaw wspaniałych fotografii ze wszystkich uroczystości i imprez jakie odbyły się w maju w ramach obchodów 700-lecia miasta. (cz)

♦ Hala Widowiskowo-Sportowa w Barcinie organizuje dla dzieci i młodzieży 14 sierpnia - grę w warcaby, 17 sierpnia - siłownię, 18 sierpnia - wyjście do lasu (biegi przełajowe). (rn)

♦ Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy w Łabiszynie organizuje 11 sierpnia o godz. 14⁰⁰ spotkanie poświęcone *Janowi Brzechwie* w 95 rocznicę urodzin. W programie m.in.: zapoznanie dzieci z biografią poety, głośne czytanie jego utworów, wykonywanie ilustracji do znanych wierszy. (rn)

♦ 18 sierpnia o godz. 14⁰⁰ w Bibliotece Publicznej Miasta i Gminy w Łabiszynie rozpoczyna się zajęcia plastyczne. (rn)

♦ Spotkania Związku Represjonowanych Żołnierzy i Górników - Koło w Szubinie, odbywają się raz w miesiącu w Rejonowej Bibliotece Publicznej - w ostatni poniedziałek miesiąca od godz. 10⁰⁰-13⁰⁰. Koło skupia członków z gmin: Barcin, Kcynia, Łabiszyn i Szubin. (rn)

♦ W poniedziałki i wtorki w Bibliotece Publicznej Miasta i Gminy w Łabiszynie od godz. 11⁰⁰ do 13⁰⁰ organizowane są gry i zabawy stolikowe, wspólne czytanie baśni, rozwiązywanie krzyżówek, zagadek i rebusów. (rn)

♦ Trwają przygotowania do obchodów (pod koniec sierpnia) 50 lat istnienia w Kcyni Gminnej Spółdzielni *Samopomoc Chłopska*. (jóm)

Żefam

Prace ruszyły z kopyta

Od 1 sierpnia żniński Żefam działa jako *Köhler + Bovenkamp - Polska, sp. z o.o.* Czterech dyrektorów zakładów, wchodzących w skład konsorcjum, które kupiło naszą fabrykę, 1 sierpnia odwiedziło Żnin. Na spotkaniu z całą załogą zakładu przedstawili perspektywy, jakie stoją przed Żefamem.

DZIEJE SIĘ DUŻO

Prace ruszyły z kopyta. Trwa organizacja przewozu do Polski 30 maszyn do obróbki metalu, które powinny zostać zamontowane w hali Żefamu przed końcem sierpnia. Jest to duże przedsięwzięcie organizacyjno-techniczne - transport, problemy celne, rozładunek, posadowienie... Maszyny są używane (z lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych), ale należą do nowszej generacji, niż używane dotąd w fabryce - sterowane numerycznie, z kontrolą procesu obróbki.

Pierwsi pracownicy Żefamu wyjechali już do Niemiec - główny mechanik w związku z uzgodnieniami w sprawie transportu, a także kierownik narzędziowni i mistrz na montażu. Planowane są następne wyjazdy - także na przeszkolenie. Cały czas napływają do Żnina narzędzia i drobne urządzenia.

PRACOWNICY

Wszyscy dotychczasowi pracownicy Żefamu (150 osób) zostali zatrudnieni w nowej spółce. Fundusz plac

1 sierpnia wzrósł o 10% w stosunku do lipca. Prezes zarządu Żefamu Jan Biniński ma nadzieję, że w przeciągu roku płace w zakładzie dogonią średnią krajową. Oprócz tego 10% wypracowanego zysku będzie dzielone w

Żefam poszukiwał inwestora strategicznego, który da kapitał i strategię działania. Dyskutowany był w zakładzie projekt przekształcenia go w spółkę pracowniczą, czy wzięcia firmy w leasing - pomysły te jednak nie doczekały się realizacji, z prostej przyczyny - brak było kapitału.

W wyniku sprzedaży (nabywcy zapłacili 830.000 zł czyli 8 miliardów 300 milionów zł), Żefam (czyli *Köhler + Bovenkamp - Polska, sp. z o.o.*) jest następnym, samodzielnym, równoprawnym członkiem konsorcjum *Köhler + Bovenkamp*. Zakładem kieruje dwuosobowy zarząd w składzie: Jan Biniński i Vitus Keller. Obaj panowie mają ścisły podział kompetencji.



Biuro "Żefamu" chciano ongiś przeznaczyć na szkołę. Chyba jednak przyda się nowej firmie. Fot. Dominik Księski

formie premii dla załogi.

Sprowadzenie nowych maszyn i częściowe uruchomienie II zmiany pozwoli w pełni wykorzystać potencjał tkwiący w ludziach. Najprawdopodobniej trzeba będzie też zatrudnić nowych.

INWESTOR

Od zeszłego roku, kiedy gołym okiem było widać, że jest już kruch,

TOWAR

Żefam nadal produkować będzie obrabiarki do drewna. Nowi właściciele chcą również dać zakładowi inną robotę. Jak już pisaliśmy (*Pałuki 26/95*) - mają to być koła zębate i urządzenia do transportu - napędy schodów ruchomych, transporterów i urządzenia do transportu odpadów, jakie powstają przy obróbce metalu. Produk-

Koniec muzeum w Sufraganii

Już w 1992 roku pomiędzy wojewodą bydgoskim a proboszczem parafii św. Floriana zostało zawarte porozumienie, na mocy którego uzgodniono, że do końca 1996 roku budynek Sufraganii zostanie przekazany parafii św. Floriana po uprzednim przeniesieniu muzeum w inne miejsce.

4 lipca bieżącego roku doszło do podpisania umowy pomiędzy wojewodą bydgoskim, którego reprezentował pracownik Wydziału Spraw Obywa-

telskich Urzędu Wojewódzkiego Klemens Chmielewski, a proboszczem parafii św. Floriana ks. Edmundem Rutą, przy udziale burmistrza Leszka Jakubowskiego i przedstawiciela kurii. Umowa ta zobowiązuje Zarząd Miejski w Żninie do podjęcia starań w celu zwolnienia pomieszczeń muzeum do końca bieżącego roku. W klauzuli zawarto również punkt, w którym prosi się Komisję Majątkową w Warszawie o wydanie odpowiedniego orzeczenia, ale już bez wzywania stron. Prawdopodobnie wszystkie eksponaty z Sufraganii zostaną przeniesione do dawnego Magistratu na placu Wolności.

XVIII-wieczny dworek sufragana gnieźnieńskiego, zbudowany został przez biskupa Stefana Łubieńskiego. Przez długie lata pełnił rolę siedziby zarządców klucza kościelnego. Przed wojną mieszkali w nim wikariusze. Po wojnie został bezprawnie odebrany Kościołowi przez władze i sprzedany ogrodnikowi Franciszkowi Nowakowi. Jego spadkobiercy sprzedali w 1978 roku dworek wraz z przyległościami Muzeum im. Leona Wyczółkowskiego w Bydgosz-

czy (kosztowało to wtedy Muzeum milion zł). Gdy Muzeum nie mogło dać sobie rady z utrzymaniem filii w Żninie, podarowało ją gminie.

Budynek ten nigdy jednak nie był własnością gminy - należał do skarbu państwa. Co prawda w 1990 roku po wyborach do samorządów terytorialnych Urząd Miasta i Gminy w Żninie wystąpił do wojewody bydgoskiego o skomunalizowanie tej posiadłości, ten jednak odmówił wydania takiej decyzji.



Sufragania - jeden z najpiękniejszych budynków w Żninie. Fot. Dominik Księski

KOMENTARZ

Prawa Kościoła do budynku Sufraganii są bezsporne i nikt nie może ich podważyć. Jednak pomysły, iż po opuszczeniu budynku przez muzeum będą tam mieszkania dla księży, nie może pozostać bez wątpliwości.

Podobało mi się rozwiązanie spornych kwestii majątkowych dotyczących działki, na której wybudowany został Żefam. Umowa tam podpisana przysporzyła Kościołowi wiele sympatii i uratowała ten zakład. Wymiana praw do działki na ośrodek wypoczynkowy była mądrym rozwiązaniem. Może mając na uwadze tak

Niedługo na podstawie porozumienia z 4 lipca zostanie wydana ostateczna decyzja ministerialnej Komisji Majątkowej, która zakończy sprawy własności tego budynku.

Jak nieoficjalnie dowiedzieliśmy się, w Sufraganii będą mieszkania dla księży. **ŚLAWOMIR KUJAWA**

pozytywny przykład i dla Sufraganii można by poszukać analogicznego rozwiązania i w zamian za Sufraganię miasto oddałoby Kościołowi inny budynek na mieszkania dla księży? Decyzje wprawdzie zostały podjęte, ale przecież zawsze można je zmienić. **MARIAN KAWKA**

Za rok wykąpiesz się w Żninie!

LOK do ZEC, OET do LOK

Przy ulicy Aliantów, w budynku gdzie niegdyś mieściły się biura zarządu oraz świetlica Zakładu Energetyki Ciepłej (obecnie znajdują się w baraku po drugiej stronie placu), prowadzone są prace remontowo-malarskie. Po ich zakończeniu znajdzie tutaj swoje pomieszczenia żnińska Liga Obrony Kraju, która dotychczas mieściła się przy ul. Szkolnej. Natomiast siedzibę LOK zajmie Ośrodek Edukacji Teatralnej. Odpowiednie decyzje już zapadły.

Jak powiedział sekretarz gminy Żnin Ryszard Lorczyk, gmina stara się odzyskać jak najwięcej budynków wokół Jeziora Czaplęgo. Stoi przed nią poważne zadanie jak najlepszego zagospodarowania terenów wokół jeziora oraz jego brzegów. Możliwym jest, iż przy Miejskim Ośrodku Sportu w Żninie powstanie wypożyczalnia sprzętu pływającego, a na zagospodarowanym już odpowiednio brzegu - strzeżone kąpielisko z ratownikiem. Zostałyby uruchomione także innego typu placówki uprzyjemniające pobyt

w Żninie turystom i wczasowiczom.

A wszystko to dlatego, że badania czystości wody wykonywane na zlecenie Urzędu Miasta i Gminy Żnin przez *Sanepid* wskazują na stały wzrost wskaźnika czystości wody w tym zbiorniku. Najprawdopodobniej już w przyszłym sezonie letnim będzie można kąpać się bez obawy o własne zdrowie - zostanie zniesiony zakaz kąpiel.

Przeniesienie dobytku LOK do nowej siedziby nastąpi na przełomie sierpnia i września.

ŚLAWOMIR KUJAWA

♦ Pod koniec stycznia tego roku została przeprowadzona akcja protestacyjna w Zakładzie Usług Mechanicznych w Julianowie, który należy do Spółdzielni Kółek Rolniczych w Barcinie. Protestujący nie zgadzali się na przeniesienie sprzętu do Mamlicza, gdzie znajduje się siedziba SKR Barcin. Od tego czasu minęło kilka miesięcy. Postanowiono, iż po rocznych zniwach sprzęt zostanie przeniesiony do Mamlicza, a zakład w Julianowie będzie oddany w dzierżawę. (rn)

Nowe linie kredytowe dla rolnictwa

W ostatnim czasie zostały uruchomione dwie linie kredytowe dla rolników. Wprowadzenie ich ma na celu przyspieszenie poprawy struktury agrarnej wsi i pomoc młodym rolnikom w tworzeniu i modernizacji gospodarstw.

Pierwsza linia kredytowa to kredyty na kupno ziemi, których oprocentowanie wynosi 0,25% stopy kredytu redyskontowego (obecnie stanowi to 6,75%). Kredytem tym można sfinansować zakup gruntów rolnych przy powiększaniu gospodarstwa do 100 ha przeliczeniowych lub przy tworzeniu nowego gospodarstwa o powierzchni nie mniejszej od średniej w danym województwie (wg informacji Głównego Urzędu Statystycznego - w województwie bydgoskim średnia powierzchnia gospodarstwa wynosi 12 ha). Maksymalny okres spłaty kredytu na zakup gruntów rolnych wynosi 15 lat. Karencja w spłacie kapitału nie może przekraczać 2 lat. W uzasadnionych przypadkach bank może zastosować karencję w spłacie odsetek nie przekraczającą 12 miesięcy. Kwota kredytu objętego dopłatami do oprocentowania nie może przekraczać 80% wartości nabywanych gruntów - nie więcej jednak niż 300.000 złotych (3 mld. starych złotych).

Dopłaty do oprocentowania nie przysługują:

- w odniesieniu do tej części nabywanego gruntu, która spowoduje powiększenie gospodarstwa ponad 100 ha przeliczeniowych gruntów,
- w odniesieniu do tej części ceny umownej, która przewyższa poziom cen rynkowych na danym terenie,
- w odniesieniu do nabywanych gruntów Skarbu Państwa, jeżeli płatność jest rozłożona na raty.

Z możliwości stosowania dopłat do oprocentowania kredytów wyłączone zostają grunty rolne, których użytkowanie określone w planie zagospodarowania przestrzennego gminy jest inne niż rolne oraz lasy, parki, stawy i jeziora, pracownice ogródki działkowe i działki rekreacyjne, ogrody botaniczne, a także naniesienia i nasadzenia znajdujące się na zakupowanych gruntach. W przypadku sprzedaży bez zgody Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa nabywanych gruntów, jeżeli sprzedaż nastąpiła w okresie kredytowania lub w ciągu 5 lat od dnia nabycia, udzielone dopłaty do oprocentowania kredytu podlegają zwrotowi na rzecz agencji wraz z odsetkami ustawowymi za okres otrzymania zwrotu, a dalsze dopłaty nie następują.

Druga linia kredytowa dotyczy młodych rolników, którzy nie ukończyli 40 roku życia, mają polskie obywatelstwo i legitymują się co najmniej zawodowym przygotowaniem rolniczym lub udokumentowanym 3-letnim okresem pracy w gospodarstwie.

Kredytem tym można sfinansować utworzenie lub urządzenie gospodarstwa rolnego do wysokości 80% wartości nakładów inwestycyjnych, nie więcej jednak niż 300.000 złotych (3 mld. starych złotych) na jedno gospodarstwo rolne, zaś w przypadku gospodarstw prowadzących produkcję w ramach działów specjalnych produkcji rolnej nie może przekroczyć 70% wartości nakładów inwestycyjnych, nie więcej jednak niż 1 mln zł (tj. 10 mld. starych złotych).

Przez utworzenie gospodarstwa rolnego rozumie się:



Siedziba Banku Spółdzielczego w Żninie

fot. Dominik Księski

- tworzenie od podstaw jednostki gospodarczej poprzez ponoszenie nakładów na budowę i wyposażenie w środki trwałe ruchome w ilości i strukturze odpowiadającej kierunkowi produkcji określone w planie przedsięwzięcia gospodarczego,
- nabycie prawa własności budynków i budowli gospodarczych służących do produkcji rolnej wraz z zakupem ruchomych środków trwałych - maszyn, urządzeń, stada podstawowego, zwanych dalej obiektami i urządzeniami, przy czym stanowić one muszą nie mniej niż 30% całkowitych kosztów przedsięwzięcia.

Z LISTÓW

W sprawie otoczenia studzienek

W odpowiedzi na zamieszczony artykuł w nr 31 *Pałuk*, dotyczący remontu chodnika przy ul. Kościuszki, informuję że studzienki rewizyjne urządzeń znajdujących się w chodnikach, należą do Telekomunikacji Polskiej S.A i Gazowni.

W chodnikach znajdują się również studzienki rewizyjne instalacji deszczowej i ich regulację wykonujemy we własnym zakresie. Pozostałe z uwagi na bezpieczeństwo oraz wartość urządzeń znajdujących się w studzienkach (studzienki telekomunikacyjne), winni regulować użytkownicy tych urządzeń tj. Gazownia i Telekomunikacja.

O konieczności wykonania wyżej wymienionych prac poprzez Wydział Inwestycji i Remontów Urzędu Miejskiego w Żninie, informowaliśmy zainteresowanych.

Przy okazji prosimy o przypomnienie na łamach pisma, zwłaszcza Telekomunikacji, o występowaniu podobnych problemów na ul. 700-lecia i ul. Gnieźnieńskiej w Żninie, gdzie zakład nasz prowadzi roboty związane z remontem chodników.

kierownik
Zakładu Robót Publicznych w Żninie
Paweł Kujawski

Natomiast przez urządzenie gospodarstwa rolnego rozumie się poniesienie nakładów inwestycyjnych w gospodarstwie, w wyniku którego nastąpi reorganizacja gospodarstwa polegająca na wprowadzeniu nowego kierunku działalności produkcyjnej, specjalizacji produkcji, zwiększeniu skali działalności lub zmianie technologii produkcji.

W przypadku, gdy wnioskodawca korzystał w przeszłości z kredytów inwestycyjnych objętych dopłatami Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa do ich oprocentowania suma dotychczas udzielonych kredytów i kredytu dla młodego rolnika bądź kredytu na kupno ziemi nie może przekroczyć:

- 300.000 złotych (3 mld. starych złotych) dla jednego wnioskodawcy,
- 1 mln złotych (10 mld. starych złotych) dla podmiotów, które wcześniej korzystały z kredytów na przetwórstwo rolno-spożywcze, usługi dla rolnictwa lub działów specjalnych produkcji rolnej,
- 900.000 złotych (9 mld. starych złotych) dla podmiotów, realizujących inwestycje w ramach programów branżowych lub regionalnych.

Maksymalny okres, na jaki może być udzielony kredyt na utworzenie nowego gospodarstwa wynosi 10 lat, na urządzenie istniejącego - 8 lat. Karencja w spłacie rat nie może przekraczać 2 lat. Kredytem preferencyjnym przeznaczonym dla młodych rolników nie można sfinansować zakupu mienia z zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa.

Kredytowanie zakupu gruntów rolnych przez młodych rolników dokonuje się na takich samych zasadach co innych podmiotów. Gospodarstwa, które skorzystają z tej linii kredytowej będą miały obowiązek prowadzenia rachunkowości rolniczej.

Obydwie linie kredytowe są realizowane przez następujące banki: Bank Gospodarki Żywnościowej (00-131 Warszawa, ul. Grzybowska 4), Gospodarczy Bank Wielkopolski (61-725 Poznań, ul. Mielżyńskiego 22), Bank Unii Gospodarczej SA (00-950 Warszawa, ul. Jasna 1), Gospodarczy Bank Południowo-Zachodni SA (50-449 Wrocław, ul. Krasińskiego 27) oraz zrzeszone w nich banki spółdzielcze.

JÓZEFA BŁAJET

Plener malarski w Gąsawie

Od 15 do 27 sierpnia na terenie gminy Gąsawa odbędzie się plener malarski w obsadzie międzynarodowej. Organizatorem pleneru jest Wojewódzki Ośrodek Kultury w Bydgoszczy reprezentowany przez Adriannę Witucką oraz Gminny Ośrodek Kultury w Gąsawie reprezentowany przez Edwarda Maciejewskiego. Sponsorami tej imprezy są: Muzeum Archeologiczne w Biskupinie, Przedsiębiorstwo Produkcji Zwierzęcej w Przybkowie, Sklepy Rzeczkiego w Bydgoszczy, Urząd Gminy w Gąsawie oraz Zakład Rolny w Marci-

nkowie Górnym. W czasie pleneru odbędą się warsztaty malarskie, wycieczki po okolicy Pałuk oraz pokazy wykonania ceramiki, toczenia na kole i wypalania ceramiki ludowej (25 sierpnia w Biskupinie).

Na zakończenie pleneru 26 sierpnia w Muzeum Archeologicznym w Biskupinie otwarta zostanie poplenerowa wystawa.

Każdy z uczestników pleneru ma przekazać na ręce organizatorów jeden obraz olejny, realistyczny o tematyce biskupińskiej i akwarelę.

JACEK MIELCARZEWICZ

Pastorówka w Laskowie sprzedana

Przez 50 powojennych lat dwór w Laskowie zwany potocznie pastorówką (mieszkał tam pastor) służył różnym celom. Były tam izby lekcyjne, sklep, świetlica i mieszkania. Stanowił on własność państwa, jednak ani ówczesne władze powiatowe, ani gminne nigdy nie miały środków na jego remont. W rezultacie obiekt przed kilku laty został opróżniony z lokatorów, gdyż istniało zagrożenie życia ludzkiego. Przed burmistrzem Janowca zarysowały się dwie możliwości - sprzedać obiekt z przynależnym gruntem i drzewostanem albo go rozebrać. Ta druga ewentualność wiązała się z poważnymi nakładami finansowymi.

Na pierwszy przetarg nie zgłosił się nikt i Rada Miejska obniżyła cenę o połowę. Na drugi stanęło dwóch oferan-

tów, jednak jeden z nich nie dopełnił warunków przetargu (brak wpłaty wadium).

W tej sytuacji nabywcą pastorówki został lekarz Marek Daniel z Poznania. Nie uchylił on jeszcze rąbka tajemnicy co do przeznaczenia kupionego dworu. Oczekuje na decyzję Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków, który określi warunki, jakie winny być zachowane przy remoncie tej zabytkowej budowli. Chodzi tu głównie o zachowanie pierwotnej formy konstrukcji dachowej.

Najbardziej zadowoleni z transakcji są mieszkańcy Laskowa, mając nadzieję, że już niebawem stojący w centrum wsi "straszny dwór" zmieni swoje oblicze.

CZESŁAW CZULIŃSKI

Dzieci korzystają ze świetlicy

Już od 15 maja w świetlicy Spółdzielni Mieszkaniowej przy ul. Kopernika w Żninie spotykają się dzieci.

Świetlica środowiskowa czynna przez 4 dni w tygodniu jest miejscem, gdzie popołudniami przychodzi grupa kilkudziesięciu uczniów, którymi opiekują się dwie panie. W ostatnim miesiącu minionego roku szkolnego przede wszystkim odrabiali tutaj lekcje, także znajdowały czas na gry i zabawy. Obecnie, gdy trwają wakacje, przychodzi ich nieco mniej - około 35 dziennie. Dzięki pomocy osób prywatnych i instytucji państwowych mogą one wyjechać na wycieczki, na przykład do Poznania czy Biskupina, a jeśli pogoda dopisuje - nad okoliczne jeziora. Odbarowywane są cukierkami i innymi słodyczkami. A co najważniejsze - wszystkie ze sobą bardzo się żyły. Był przypadek, gdy brat uderzył siostrę, wtedy cała grupa solidarnie stanęła po stronie poszkodowanej i chłopiec musiał ją przeprosić.

Początkowo świetlica miała służyć dzieciom w wieku szkolnym, ale dzięki panującej wspaniałej atmosferze też z własnej inicjatywy chętnie przyprawdają młodsze rodzeństwo.

Pracownicy Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej początkowo mieli obawy co do realizacji pomysłu. Teraz, widząc z jakim zapalem i radością dzieci przychodzą spotkać się z rówieśnikami - są przekonani co do słuszności podjętej decyzji. Liczą, że z początkiem roku szkolnego do świetlicy będzie przychodziło ich więcej.

ŚLAWOMIR KUJAWA

Nie tylko Łużycanie

Anna Grossman prowadzi prace rekonstrukcyjne na terenie Muzeum w Biskupinie, obiektu z wczesnej epoki brązu (ok. 1800-1600 p.n.e.).

Obiekt został wybudowany przez ludność kultury iwińskiej. Jego charakter jest typowo obronny - zbudowano go na szczycie wzniesienia. W skład wchodzi system rowów i wałów ziemnych, wewnątrz pozostało niezabudowane, co nasuwa przypuszczenie o specjalnej funkcji gospodarczo-kulturowej. Maksymalna długość obiektu wynosi 100 m, rowy mają głębokość do 1 m 80 cm od obecnej powierzchni (prawdopodobnie były głębsze).

W czasie festynu archeologicznego, który odbędzie się 16-24 września w Biskupinie będą prezentowane metody badań i dokumentowanie archeologiczne.

♦ Pałucka Fundacja Ekologiczna ma już siedzibę. Jej biuro mieści się w gmachu Urzędu Rejonowego, na drugim piętrze, pokój nr 4.

Zapraszamy do punktów przyjmowania reklam i ogłoszeń:

- Barcin, Sklep Papierniczy, Plac 1 Maja,
- Dąbrowa Mogileńska, Paweł Domagalski, bar,
- Gąsawa, kwaciarnia w Rynku,
- Kcynia, sklep Rywał, Rynek 19,
- Łabiszyn, kwaciarnia, ul. Szubińska 22,
- Rogowo, sklep Skrzat, ul. Kościelna 1,
- Szubin, Księgarnia Nowa, ul. Młyńska 22,
- Wapno, Biblioteka Publiczna, ul. Świerczewskiego 12,
- Żnin, sklep Hobby, ul. Wandy Pięniężnej 20,
- Żnin, sklep Majster, ul. Kościuszki 1.

Zgłoszenia przyjmujemy też telefonicznie (tel. 209-28) i w redakcji

Na Pałukach - najbliżej do PAŁUK

Jak turyści widzą Żnin?

Turysta to jest gość z plecakiem i gitarą albo z torbą podróżną, często z mapą w rękę i rozleniwiony - zadziwionym uśmiechem na twarzy. Turysta to jest luzak, od którego wieje wakacyjnym rozluzaniem, wypoczynkową, senną bezmyślnością lub po prostu dobrym nastrojem. Turysta chodzi i wcale się nie spieszy, robi zakupy, zwiedza, często się śmieje i pyta o drogę. Wreszcie - turysta to jest człowiek, który chce wydać pieniądze, by za nie odpocząć i ciekawie spędzić czas. W Żninie o turystę nietrudno, szczególnie na terenie ośrodka PTTK.

Na ławeczce przed pawilonem wypoczywa młoda kobieta, w domkach kempingowych spory ruch, przed jednym z nich bawi się nieźle grupa młodych ludzi, słychać przytłumione dźwięki muzyki, między dwoma drzewami siedzi para dzieci.

- Jak podobają się wam wakacje w Żninie? - pytam chłopców.

- Eee...tak sobie - odpowiadają

- A co teraz robicie?

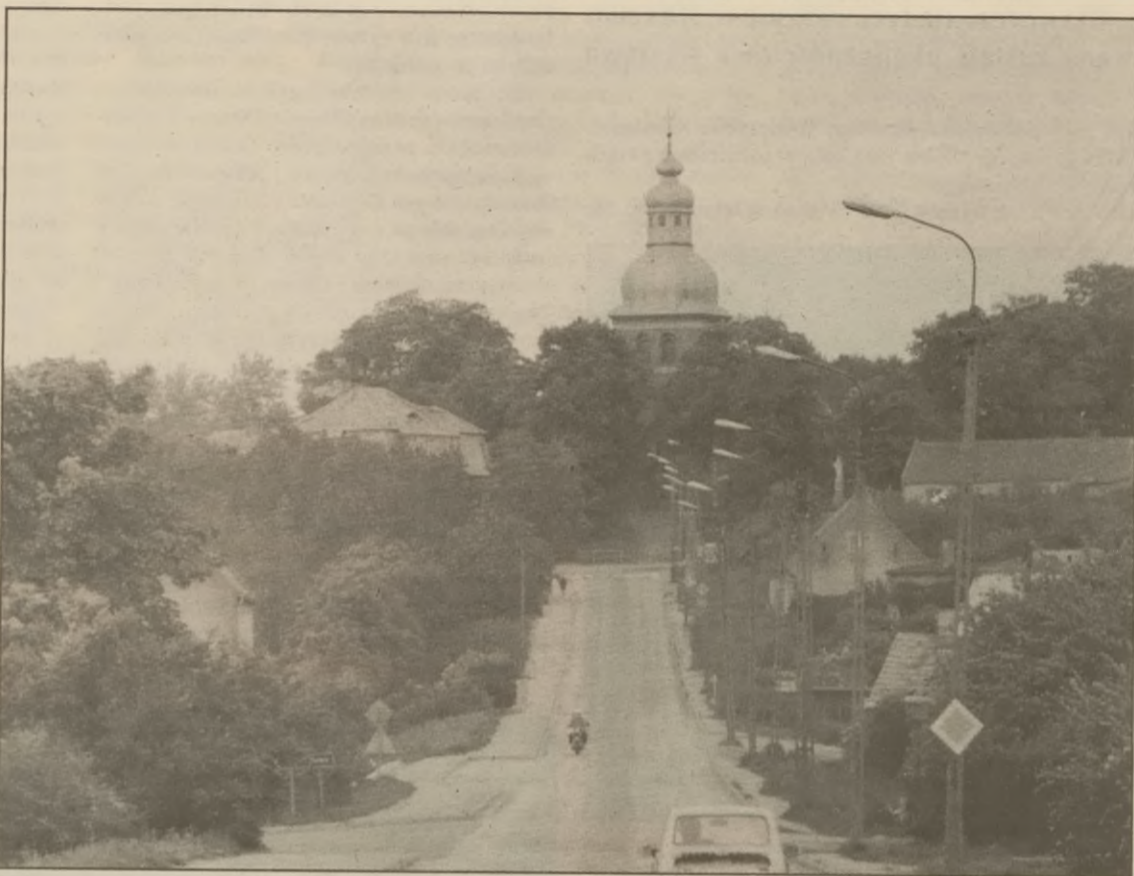
- Wykopujemy kreta.

Ich rodzicom nie podoba się w Żninie. Brakuje atrakcji dla dzieci i dla dorosłych. Przydałby się plac zabaw: huśtawki, zjeżdżalnie karuzele także czyste jezioro i kawiarnia albo barek, żeby można wypić kawę, trochę posiedzieć. W jeziorze się nie kąpią, bo jest zbyt brudne. Ratują się od nudy wyjazdami w okolice Żnina i wędkowaniem. Podobnego zdania jest koleżanka turystka, której dziecko bawi się w kupie piasku, służącej za piaskownicę. Chciałaby, aby zorganizowano jakieś zabawy dla maluchów. Ona sama jest zadowolona, że może poodychać świeżym powietrzem w ładnej okolicy. Najgłośniejsi i najbardziej bezpośrednio reaguje młodzież. Trzy dziewczyny właśnie się wyprowadzają. Stwierdzają wprost, że jest fatalnie, nie ma dokąd wyjść wieczorem, nawet do kina nikt w tym mieście nie chodzi. Jeśli ktoś nie ma samochodu, żeby wyskoczyć za miasto, to może się zanudzić.

Podobnego zdania jest zorganizowana grupa karateków. Chcieli wybrać się na dyskotekę, ale nie znaleźli w mieście żadnej informacji na ten temat.

ulokowało się w przyczepie kempingowej. Nie interesują ich głośnie imprezy. Cieszą się, że mogą odpocząć. Większość turystów warunki pa-

snuć się po ulicach, pospać, zjeść coś w *Czapli*, wymyślać zabawy dla znużonych dzieci, pojechać na wycieczkę do Biskupina i Wenecji.



Piękna panorama na kościół św. Marcina w Górze.

fot. Dominik Ksiński

Chcieli wobec tego zorganizować ją sami, ale PTTK nie posiada odpowiedniego sprzętu. Chcieli obejrzeć film szkoleniowy, ale w ośrodku nie ma odtwarzacza wideo. Zapakowali się więc wszyscy do autobusu i pojechali specjalnie do ośrodka w Wenecji. Chcieli wybrać się wieczorem na kawę, ale oprócz *Parkowej* nie znaleźli żadnego lokalu. Byli za to na wycieczce w Biskupinie. Uważają, że jest rewelacyjny.

Zadowolone z panującego w mieście spokoju jest małżeństwo, które

nające w ośrodku określa jako nieźle, a jedzenie w *Czapli* jako niedrogie i smaczne.

Z opowiadań turystów wynika, że miasteczko jest: ładne, przyjemne, sennie, spokojne, o kameralnej atmosferze, dziwne. Wszyscy uważają, że w Żninie nie można: zaszaleć na dyskotecę lub koncercie, posiedzieć w kawiarni albo barze, zabawie się na jakimś konkursie. Można za to: posiedzieć nad jeziorem (kąpać się raczej nie), poczytać książkę lub gazetę, po-

Za podsumowanie niech służy jedna z wypowiedzi:

- Miasteczko ma duże możliwości rozwoju, ale pozostają one nie wykorzystane. Tu chyba wszyscy jeszcze dobrze pamiętają o PRL-u, kiedy to szli z czapką i dostawali dofinansowanie. W ośrodek, w miasto trzeba inwestować, wtedy będzie przynosiło coraz większe zyski. Tymczasem zupełnie nie widać żadnej inicjatywy. Was chyba nie interesuje zarabianie pieniędzy.

PAULINA SZMYT

Gdzie w naszej gminie wypocząć i za ile:

WOLA

Ośrodek dysponuje polem namiotowym (3 zł za dobę) i domkami kempingowymi (350 zł za turnus)

WENECJA

Miejsce w hotelu z całodziennym wyżywieniem (30 zł) i pole namiotowe (3,5 zł za osobę plus 1 zł za namiot)

WIKTOROWO

96 miejsc (za pokój jednoosobowy 25 zł, dwuosobowy 30 zł, trzyosobowy 47 zł) w pawilonie i pole namiotowe (5 zł za dobę)

ŻNIN

Hotel *Hewa* dysponuje 50 miejscami (za pokój dwuosobowy 23 zł, za trzyosobowy 30 zł., apartament 55 zł.)

Ośrodek PTTK nad Jeziorem Czaplom: 60 miejsc w domkach kempingowych (8 zł za osobę na dobę), 72 miejsca w pawilonach mieszkalnych (10 zł. za osobę), pole namiotowe (2,5 zł za osobę plus opłata za ustawienie namiotu - 3zł lub przyczepa kempingowej - 4 zł plus opłata meldunkowa 50 gr.).

GDZIE TURYSŒCI JEDZĄ?

Ośrodki wypoczynkowe zlokalizowane poza Żninem zapewniają turystom wyżywienie albo możliwość zakupu żywności. Turyści - zakwaterowani w ośrodku PTTK w Żninie zazwyczaj jadają w restauracji *Pod Czaplą*.

TAK TURYSŒCI WIDZĄ ŻNIN:

- Miasteczko samo w sobie podoba nam się, ale jest w nim coś dziwnego. Ludzie tutaj nie odpoczywają, nie bawią się, a przecie! są wakacje. I turyści, i miejscowi snują się po mieście, pętają, widać, że nie wiedzą co ze sobą zrobić.

- Jestem zakochany w Żninie, przyjeżdżam tutaj, szczególnie na Mistrzostwa Motorowodne, Jesień na Pałukach. To są wspaniałe imprezy, o ciekawej atmosferze, na niewielkim terenie jest zgromadzonych wiele atrakcji. Można fajnie, wesoło spędzić czas.

- Jakież takie wymarłe to miasto.

- Jest strasznie. Nie ma co robić, nie ma knajpki, wieczorem wszyscy po prostu śledzą przed namiotami, żadnych atrakcji dla turystów.

- Jak w każdej małej miejscowości - kameralnie, spokojnie...

- Byliśmy tu dziesięć lat temu. Przyjechaliśmy teraz i...nic się nie zmieniło.

- Miasto jest przyjemne, ale nie ma żadnej kawiarenki, gdzie można by pójść na kawę czy kulturalnie wypić piwo.

- Mało się tu robi dla turystów. Wakacje tutaj nie są drogą, więc oczywiście, że nie można wymagać luksusów, ale żeby na terenie ośrodka nie było jakiegoś kiosku, baru, aby usiąść, napić się herbaty, zjeść loda...

Plażowanie za 2 zł

Za wstęp na teren kąpieliska znajdującego się na obszarze Ośrodka Sportu i Rekreacji *Relax* nad Jeziorem Oświeckim obowiązuje opłata 2 zł dla dorosłych, 1 zł dla dzieci i młodzieży oraz żołnierzy. Zwolnieni są od niej emeryci i dzieci do lat 3. Czy ośrodek ma prawo żądać od kogokolwiek pieniędzy za kąpiel w jeziorze? Z tym pytaniem zgłosił się do redakcji jeden z czytelników *Pałuk*.

Otóż za kąpiel - nie. Natomiast za wstęp na teren ośrodka i użytkowanie znajdującego się tam sprzętu - tak.

Z jezior należących do Skarbu Państwa i znajdujących się na terenie parku krajobrazu chronionego, a do takich zaliczamy prawie wszystkie znajdujące się w okolicy, może korzystać każdy. Dlatego Prawo Wodne i rozporządzenie wojewody wymaga, by wokół akwenu znajdował się pas przybrzeżny, gwarantujący swobodny dostęp do jeziora. Szerokość tego pasa powinna wynosić średnio 10 m, zależy jednak od ukształtowania terenu i może być sprawdzona tylko dzięki dokładnym pomiarom geodezyjnym, ustalającym granicę działki i linii brzegowej.

Teren ośrodka *Relax* nie jest ogrodzony do samego brzegu - gwarantuje więc swobodny dostęp do jeziora, dla chcących przejść jego brzegiem osób. Plaża jest jednak terenem prywatnym i dlatego ośrodek może pobierać opłaty za wstęp.

W ośrodku *Relax* jego goście (140 osób przy pełnej obsadzie) oraz przy-

jezdni, którzy plażą za wstęp, mogą korzystać m.in. z pomostu, wypożyczalni sprzętu wodno-turystycznego, opieki ratownika. Tym właśnie, a także potrzebą dbania o czystość ośrodka oraz wygodę i bezpieczeństwo swoich gości, kierownictwo ośrodka uzasadnia decyzję pobierania opłaty za wstęp. Ponieważ plaża jest niewielka, ośrodek musi ograniczyć liczbę przyjezdnych korzystających tylko z kąpieliska. W przeciwnym razie goście ośrodka, którzy opłacili swój pobyt, mieliby ograniczoną możliwość korzystania z kąpielni w jeziorze.

Cóż, pozostaje więc zapłacić 2 zł lub poszukać innego kąpieliska. Za darmo można się kąpać w Pniewach (kąpielisko nie strzeżone), Wenecji czy Woli.

PAULINA SZMYT

Łabędzie znalazły miejsce

Łabędzie, które ulokowały się na podwórzu *Zygmunta Jankowskiego* w Szelejewie (patrz *Pałuki* 30/95), wykusmitowano. Broniły się dzielnie, nie pozwalając na bezpośredni kontakt z pracownikami Urzędu Gminy w Gąsawie. Z pomocą przyszły dzieci. Zagoniły łabędzie do samochodu, a pan Jankowski wywiózł je i zakwaterował na jeziorze w okolicy Gąsawy. Wszyscy odetchnęli z ulgą - każdy w przeznaczonym mu, właściwym miejscu. (ps)

Wychowanki z Kołdrąbia na wakacjach we Francji

3 sierpnia, mimo wielu przeszkód dziewczynki z *Domu Dziecka* w Kołdrąbiu wyjechały na trzytygodniowe wakacje do Francji.

Od kilku dni *Monika*, *Sylwia* i *Żaneta* wypoczywają w zaprzyjazzonym *Domu Dziecka* w miejscowości Les Uli pod Paryżem. Wyjazd ma charakter turystyczno-krajoznawczy, w programie umieszczono wiele wycieczek - m. in. zwiedzanie Paryża i tygodniowy pobyt w Bretanii.

Jak informowała *Gazeta Regionalna* (dodatek do *Gazety Wyborczej*) wyjazd *Sylwii* i *Żanety* stał pod znakiem zapytania. Dyrektorowi *Domu Dziecka* nie udało się zdobyć wymaganej przez prawo zgody obojga rodziców na wyjazd. Ojcowie obu dziewczynek zniknęli bowiem przed wielu laty, a ich odszukanie zajęłoby zbyt dużo czasu. Zaproszenia na wyjazd byłyby już nieważne. Dzięki zaangażowaniu wielu osób i instytucji udało się znaleźć kruszec prawny, który umożliwił wydanie dziewczętom paszportów tymczasowych, upoważniających do wyjazdu.

PAULINA SZMYT

Jak spędzają wakacje?

Ewa Gołąb, burmistrz *Barcina*: - Latem nie mam na to czasu. Inwestycje, remonty szkolne, konieczność podejmowania decyzji stoją na przeszkodzie wyjazdu urlopowego. Pani burmistrz urlop najchętniej spędziłaby w domu. Relaksuje się, kiedy czyta literaturę piękną i czasopisma kobiece. Nie lubi tłoku. Szuka ciszy, spokoju i samotności. Codziennie pływa w jeziorze w miejscowości Leszcze.

Jerzy Karadymus, burmistrz *Labiszyna*: - *Bardzo lubię wodę i plażowanie*. Chętnie poznaje nowe miejsca. Wypoczywa w miejscach ustronnych, poza miejscem pracy. W sierpniu z rodziną jedzie na dwa tygodnie nad morze do *Dźwirzyna*.

Andrzej Wrona, burmistrz *Szubina*: - *Może jesienią skorzystam z 4-5 dni urlopu i wezmę się za działkę, którą zaniedbałem*. Sprawy inwestycyjne, zapoznawanie się z problemami gminy oraz brak zastępcy sprawiają, że nowy burmistrz okres letni spędzi w *Szubinie*.

RYSZARD NOWICKI

EKO-TRANS
Tel. 20-161

Pierwsze lata szubińskiego harcerstwa

W tym roku przypada 85-lecie polskiego ruchu harcerskiego. W Zegrzu, koło Warszawy, od 3 do 15 sierpnia trwa światowy zlot polskiego harcerstwa, który został zorganizowany w 60 rocznicę jubileuszowego zlotu w Spale. Dla uczczenia tych rocznic w Muzeum Ziemi Szubińskiej zorganizowana została okolicznościowa wystawa pamiątek harcerskich.

Pierwsza drużyna harcerska w Szubinie została założona 2 maja 1920 r. z inicjatywy księdza Smorowskiego. Pierwszym drużynowym został Leon Kowalski, który pełnił tę

poświęceni sztanaru Towarzystwa Gimnastycznego "Sokół", a 3 lipca w poświęceni dworca kolejowego.

1 stycznia 1922 r. urządzili wieczornicę. Na



I Drużyna im. Tadeusza Kościuszki w Szubinie. W środku z laską siedzi duchowy opiekun i twórca harcerstwa szubińskiego Władysław Jarecki. Obok niego siedzi w koszuli jego syn Stanisław. W kapeluszu pod sztandarem Roman Majewski (pierwszy burmistrz Szubina w 1945 r.). Sztandar zaginął w czasie II wojny światowej. Szubin 1924 r. fot. ze zbiorów Muzeum Ziemi Szubińskiej w Szubinie

funkcję przez kilka tygodni. Po nim kierownictwo drużyny objął Stanisław Jarecki. Zbiórki początkowo odbywały się codziennie o godz. 10⁰⁰ w domu Stanisława Jareckiego. Druhowie obrali sobie za patrona Tadeusza Kościuszkę.

2 września 1920 r. drużyna została podzielona na 4 zastępy. Rodzice dh. Jareckiego zgodzili się, aby harcówka I Drużyny Harcerskiej im. T. Kościuszki znajdowała się w ich domu. Od tego czasu zbiórki odbywały się raz w tygodniu.

Rok później funkcjonowała drużyna żeńska im. Królowej Jadwigi. 10 kwietnia 1921 r. harcerze obu drużyn urządzili wieczorek. Na program składały się dwie komedijki, deklamacje oraz żywy obraz z życia harcerskiego.

8 maja pierwsza drużyna obchodziła uroczyste rocznicę istnienia. O godz. 9⁴⁵ harcerze wyruszyli wraz z delegacjami innych towarzystw do kościoła św. Marcina. Po mszy

program składały się deklamacje oraz obrazki sceniczne - "Carsey bohaterowie" i "Brzytwa swatem". W marcu został zorganizowany przez I drużynę kurs instruktorski. 7 maja odbyli wycieczkę do Szaradowa. Wymaszerowali o godz. 5⁴⁵ razem z drużyną żeńską i II Drużyną im. Jana Kilińskiego, która istniała w latach 1921-23 (drużynowymi byli: Zygmunt Nawrocki, Julian Śledzikowski, W. Domagała). Przez Wolwark i Amerykę przybyli na miejsce i zbudowali obóz. Po południu odbyły się pochody z drużyną ze Szaradowa. O godz. 20⁰⁰ powrócili do Szubina.

Między 3 a 5 czerwca 1922 r. w Szubinie odbyła się uroczystość harcerska o charakterze mniejszego zlotu - brały w niej udział 4 drużyny męskie i 2 żeńskie. Drużyny szubińskie wymaszerowały 3 czerwca wieczorem do Strzelnicy i tam w przygotowanym obozie nocowały. Następnego dnia doszły dwie drużyny żeńskie, a po

kierunkiem dh. instruktora Zygmunta Nawrockiego odbyli nocną wycieczkę do Wąsosz. Wyruszyli z Szubina o godz. 19³⁰. Z powodu ulewnej deszczu drużyna zatrzymała się w Nowym Świecie. O godz. 22³⁰ dotarli na miejsce. Następnego dnia wyruszyli do Chomętowa, gdzie odbyły się pochody.

W 1926 r. I drużyna liczyła ok. 35 harcerzy. Orędownik Urzędu Powiatu Szubińskiego informował: "...przysposobiono pod kierownictwem chętnych drużynowych i zastępowych młodzień na dobrych Obywateli i Patriotów, o czym świadczy fakt, że z wyjątkiem 5 ćwików wszyscy mają 3-ci wzgl. 2-gi stopień harcerski zatwierdzony przez Komendę Chorągwi w Poznaniu". Tego roku drużyna odbyła najwięcej ćwiczeń fizycznych i krajoznawczych (Rynarzewo, Tur, Wąsosz, Keynia, Nakło, Brzoza, Łabiszyn). Największym wyczynem było przejście 4 druhów 8-16 sierpnia, trasy Szubin - Poznań - Szubin.

W 1927 r. w Barcinie odbyły się pochody z udziałem drużyn z tego miasta, Łabiszyna i Szubina. 10 lutego urządzono Dzień Harcerza polączone z zebraniem konstytucyjnym w celu założenia Kola Przyjaciół Harcerzy. Tego roku I drużyna zaczyna podupadać, a w końcu zaprzestaje pracować. W 1928 r. zaczyna się podnosić z upadku.

W 1928 r. nauczyciel Józef Bartoszek zor-

W listopadzie drużyna powraca do pierwotnej nazwy - im. Tadeusza Kościuszki. W grudniu 1935 r. urządzili mistrzostwa ping-pongowe. Mistrzem Szubina na 1935/36 r. został Alfons Zgorzelak.

1 kwietnia 1935 r. przy Wojewódzkim Zakładzie Wychowawczym w Szubinie ks. phm. Roman Zientarski założył III Drużynę Harcerzy im. św. Jana Bosko. Przez długi czas byli wzorem dla innych drużyn w mieście. Funkcję drużynowego pełnili: Stanisław Gołąb (1935-37) i Stanisław Janelt (1937-39). Organizator drużyny ks. Zientarski przez 2 lata był komendantem Hufca Szubina. Reprezentował nasz kraj na międzynarodowych zlotach harcerskich na Węgrzech i w Holandii.

Komenda Hufca Harcerzy w Szubinie została utworzona 1 grudnia 1932 r. rozkazem Komendy Chorągwi Harcerzy w Poznaniu. W skład hufca weszły drużyny z Szubina, Keyni i Łabiszyna. W 1933 roku przydzielono także do hufca Barcin i Piechcin. Komendantami hufca byli: Wacław Wasilewski (I XII 1932-31 VIII 1933), Jan Jankowski (I IX 1933 - V 1934), Stanisław Jarecki (do 5 X 1934), Feliks Baryżewski (do 30 X 1935), Edward Kołomak (do 20 VI 1936), ks. Roman Zientarski (I IX 1936 - 28 X 1937), Franciszek Grajkowski (10 I 1938 - 1 IX 1939).

W ostatnich dniach maja 1934 r. w Keyni odbył się pierwszy zlot hufca. W lipcu 1934 r.



Drużyna w czasie ćwiczeń przysposobienia obronnego. Z lewej strony drużynowy Stanisław Strauchmann. Zdjęcie z 1927 r. fot. ze zbiorów Muzeum Ziemi Szubińskiej w Szubinie

ganizował 2 Drużynę Harcerzy im. Bolesława Chrobrego. Była to drużyna szkolna, w odróżnieniu od I drużyny, która miała charakter pozaszkolny. Ich harcówka mieściła się w szkole powszechnej. Pierwszym drużynowym został Kalwasiński. Po nim funkcję tę pełnili: Edwin Alwin (1929), Edmund Cichocki (1931), Franciszek Giś (1932/33), Edward Kołomak (1934/35), Zenon Erdman (1935/36), Alojzy Wnuk (1936/38), Marian Madecki (1938/39), Kazimierz Kruza (1939).

I Drużyna im. T. Kościuszki 1 stycznia 1929 r. wystawiła przedstawienia *Wesela Zosi i W zaczarowanym lesie*. Dochód z przedstawień wyniósł 100 zł. Rok później z przedstawienia *Orleto* uzyskano dochód w wysokości 172 zł. Drużyny nie omijają trudności. W 1932 r. rozpada się i zostaje rozwiązana przez Komendę Chorągwi. 13 kwietnia 1933 r. powstała ponownie, ale pod nazwą *Zrzeszenie Starszoharcerskie im. Waleriana Łukasińskiego*. Zajmowała się głównie sportem wodnym. Pracami kierował dh Józef Piasecki.

komenda urządziła trzytygodniowy kurs zastępowych w Sobiejuchach z udziałem harcerzy z Keyni, Piechcina, Barcina i Szubina.

27-30 czerwca 1936 r. w Barcinie, z okazji 20 rocznicy założenia I Drużyny Harcerskiej im. Adama Mickiewicza, odbył się zlot harcerski hufca szubińskiego. Wzięło w nim udział ok. 300 harcerzy i 100 harcerek. Zlot miał miejsce w lasach krotoszyńskich. Komendantem został burmistrz Barcina Piotrowski. Punktem kulminacyjnym był bieg harcerski z przeszkodami. Zwyciężyła drużyna z Szubina przed Barcinem. W koszykówkę najlepsi byli harcerze z Mogilna. Drugie miejsce zajęło Wapienno. W siatkówkę najlepszy był Inowrocław. Na drugiej pozycji uplasował się Barcin.

W Szubinie do wybuchu II wojny światowej harcerstwo przeżywało swój rozwój. Funkcję drużynowych w najstarszej w mieście, I Drużynie Harcerskiej im. Tadeusza Kościuszki, pełnili: Leon Kowalski (2 V 1920 - VI 1920), Stanisław Jarecki (VI 1920 - 26 X 1923), Ludwik Pawlewski (do 26 XI 1923), Stanisław Jarecki (do 7 II 1924), Walerian Bembnista (do 17 IX 1924), Stanisław Jarecki (do 3 IX 1925), Zenon Włoch (do 1 VII 1926), Julian Śledzikowski (do 6 II 1927), Stanisław Strauchmann (do XII 1927), Czesław Szramkowski (IV 1927 - 14 X 1928), Maksymilian Erdmann (do 14 VI 1930), Franciszek Cholewcyński (do 17 VI 1931), Stanisław Jarecki (do 23 IX 1932), Franciszek Cholewcyński (do XII 1932), Józef Piasecki (13 IV 1933 - 1 X 1933), Franciszek Giś (do I 1934), Stanisław Jarecki (III 1934 - X 1934), Stefan Olejniczak (VII 1935 - III 1936), Hieronim Maslek (III 1936 - I IX 1936), Kazimierz Wieteki (IX 1936 - 13 V 1937), Zenon Erdmann (do 4 IX 1939).

RYSZARD NOWICKI



Harcerska szarża. Od lewej: Bernard Jarecki, Thielmann, Stanisław Jarecki, Zenon Włoch, Roman Majewski. Zdjęcie z 1924-25 r. Fot. ze zbiorów Muzeum Ziemi Szubińskiej w Szubinie.

odbyło się poświęcenie sztanaru, a zebrani wysłuchali przemowy ks. Ludwika Soltysyńskiego. Następnie drużyna udala się do Domu Polskiego. Tam wręczono sztandar, a 15 druhów złożyło przyrzeczenie, które odebrał dh. Gorda z Bydgoszczy.

5 czerwca 1921 r. harcerze wzięli udział w

południu przybyła drużyna ze Żnina. 5 czerwca rano dotarła drużyna z Szaradowa. W Szubinie pod Domem Polskim odbył się przemarsz.

1 stycznia 1923 r. I drużyna urządziła przedstawienie "Walek Kosynier". 11 stycznia II Drużyna im. Jana Kilińskiego zwróciła się z prośbą o połączenie z I drużyną. 21 lipca pod

Kcynia - Gołańcz - Kcynia

Kcynia - Stołęczyn 8 km
Z Kcyni wyjeżdżamy ul. Poznańską asfaltową szosą w kierunku Wagrowca; po 4 km skrzyżowanie szos; skręcamy w lewo na Stołęczyn (szosa prowadzi dalej do Wapna, Damasławka, Janowca); po 2 km granica województw bydgoskie-piłskie; Stołęczyn - duża wieś w gminie Wapno, Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna, miejsce urodzenia Zygmunta Wilkońskiego (1832-1880) założyciela inowrocławskich Solanek (pisał o nim Paluki w nr. 29/94).

Stołęczyn - Kujawki 5 km
W Stołęczynie skręcamy w drogę gruntową wśród pól, trasa częściowo prowadzi przez las; Kujawki - gniazdo rodowe znanej rodziny Szumanów (pisał o tym Paluki w nr. 31/94), we wsi zmodernizowany XIX-wieczny dworek.

Kujawki - Czeszewo 4 km
Jedziemy zadrzewioną szosą asfaltową do Czeszewa; Czeszewo - duża wieś w gminie Gołańcz, nad jeziorem Czeszewskim, w połowie XIX wieku odziedziczył ją wybitny wielkopolek Karol Libelt (1807-1875), spoczywa w podziemiach miejscowego kościoła parafialnego pw. św. Andrzeja, we wsi dwór z 1859-60 r.



zbudowany przez architekta Wiktora Stabrowskiego z Kcyni. Jeśli mamy czas, możemy zajechać (2 km) do sąsiedniego Brdowa, gdzie Karol Libelt zbudował dwór na cześć swego syna Karola, który poległ pod Brdowem na Kujawach w Powstaniu Styczniowym 1864 roku.

Czeszewo - Morakowo 4 km
Szosa asfaltową jedziemy w kierunku Gołańczy do Morakowa; po 1,5 km jazdy skrzyżowanie trasy z szosą główną Kcynia - Wagrowiec; Morakowo - duża wieś w gminie Gołańcz, liczne zabudowania gospodarskie wzdłuż szosy; przed wojną sporo ludności niemieckiej.

Morakowo - Gołańcz 5 km
Do Gołańczy prowadzi zadrzewiona szosa, po drodze Morakówko, krajobraz lekko pofalowany, z daleka widoczna

panorama Gołańczy, szczególnie widoczny duży elewator zbożowy; Gołańcz - 3,5-tysięczne miasteczko w województwie piłskim, siedziba gminy, gniazdo rodowe Pałuków Gołańskich, w czasach historycznych własność licznych rodów szlacheckich (Grudzińskich, Smoguleckich, Flemingów, Przebudowskich, Malechowskich, Mielżyńskich, Czarneckich, a w XIX w. Hutten-Czapskich), w mieście zabytkowy kościół Bernardynów (XVII w.), a przede wszystkim nad jeziorem Smolary zamek z XIV wieku słynny z wojny polsko-szwedzkiej (1656 r.); w okresie drugiej wojny światowej ośrodek konspiracji Armii Krajowej; do niedawna Gołańcz, to siedziba dużego kombinatu PGR, obecnie Agencja Rolna; znane Technikum Rolnicze; prężnie działa Gołańskie Towarzystwo Kulturalne i Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury.

Gołańcz - Olesno 4 km
Przejeżdżając gołański Rynek kierujemy się ulicą w kierunku Olesna; po 3 km jazdy tuż przed Olesnem las; a w nim jeden z największych na Pałukach głazów narzutowych; Olesno - niewielka wieś, przed wojną należąca do spadkobierczyni Magdaleny Kunowskiej, skręcamy w prawo na Panigródz.

Olesno - Panigródz 6 km
Krajobraz pofalowany, widoczne liczne wzniesienia w rejonie Dobieszewa, Chwaliszewa, Kcyni; droga gruntowa, częściowo asfaltowa wśród pól uprawnych; Panigródz - duża wieś w gminie Gołańcz, jedna z najstarszych miejscowości na Pałukach; pochodził stąd Zbylut Pałuka-Toporczyk, jeden z najznakomitszych przedstawicieli rodu Pałuków w XII wieku; jako wojewoda sprowadził do Lekna w 1142 roku za namową arcybiskupa Jakuba ze Żnina Cystersów z Altenbergu koło Kolonii (Niemcy) i zbudował kościół z klasztorem, wieś Panigródz podarował Cystersom; w okolicy Panigródza szańce szwedzkie; we wsi kościół z XIX wieku pw. Jana Chrzciciela, jeden z nielicznych czynnych w czasie okupacji niemieckiej (1939-1945) na Pałukach.

Panigródz - Kcynia 8 km
Jedziemy około 2 km do szosy głównej asfaltowej Kcynia-Wagrowiec; szosą główną wracamy do Kcyni; po 3 km w Głogowiczu granica województw piłskie-bydgoskie; ładne krajobrazy morenowych wzniesień keyńskich; po 44 km całodzienniej relaksowej przejażdżki rowerowej dojeżdżamy do Kcyni (dla zamiejscowych nocleg w internacie liceum). Trasa liczy 44 km.

opracował Józef Marosz

75 lat temu

W rocznicę "Cudu nad Wisłą"

W tym roku, 15 sierpnia mija 75 lat od zwycięskiej bitwy warszawskiej, w której rozstrzygnięły się losy wojny polsko-bolszewickiej. Polskie kontruderzenie dowodzone przez marszałka Józefa Piłsudskiego zatrzymało pod Warszawą na linii Wisły hordy bolszewickie prace na zachód. Europa odetchnęła z ulgą.

W wojnie 1920 roku brały udział pulki wielkopolskie, a w ich składzie nie zabrakło pałuczian. Wielu jednak z tamtej wojny do domu nie powróciło.

Z Kcyni i okolicy na froncie litewsko-białoruskim polegali w obronie ojczyzny: starszy szeregowiec Marian Ignatowski z Kcyni - pod Bobrujskiem; szeregowiec Kazimierz Menzel z Kcyni - pod Bobrujskiem; starszy saper Florian Codrow z Kcyni - pod Jakimowską; szeregowiec Leon Klawiński z Kcyni - pod Wilejką; szeregowiec Feliks Majewski z Kcyni - na Białorusi; szeregowiec Edmund Czechowski z Kcyni - na Białorusi; sierżant Kazimierz Putz z Kcyni - na Białorusi (67 pp); kapral Jan Lawrence z Karmelity - pod Smorgoniami; starszy szeregowiec Stanisław Madaj z Tupadli - pod Kosowem (67

pp); szeregowiec Franciszek Dunajkowski z Dobieszewa - pod Porpliszczami (67 pp); szeregowiec Andrzejewski z Kcyni - na froncie bolszewickim.

W Kcyni w miesiącach letnich 1920 roku w zachodnim skrzydle budynku Seminarium Nauczycielskiego zorganizowany był obóz dla uchodźców (głównie pedagogów) ze wschodnich obszarów Rzeczypospolitej.

"Cud nad Wisłą" uczczono w mieście i okolicy wywieszeniem na budynkach państwowych białoczerwonych flag narodowych. W kościołach odprawiono dziesiątki nabożeństw.

Od sierpnia do końca października wyłożoną była pożyczka państwowa na ojczyznę. W niewielkich podkcyjńskich Szczepicach przekazano 129 tys. ówczesnych marek.

W okresie międzywojennym każdego roku uroczystości obchodzono rocznicę "Cudu nad Wisłą". W PRL robiono wszystko, aby o tej rocznicy zapomnieć.

Dziś wracamy do czczenia tamtego wielkiego dla Polski wydarzenia historycznego.

JÓZEF MAROSZ

Zniński wiatrak ma się ruszyć

Problem zabytkowego wiatraka typu paltrak zbudowanego w 1901 roku, zlokalizowanego w pobliżu drogi Żnin-Janowiec pozostaje nieuregulowany od 1980 roku. Wówczas to Muzeum Okręgowe im. Leona Wysockiego dokonało zakupu obiektu od prywatnego właściciela.

Muzeum przy pomocy władz miejskich miało dokonać przeniesienia zabytku na teren komunalny. Cóż, wiatrak musiał mocno wrosnąć w ziemię, bo stoi tam do dziś, a obecny właściciel terenu Zbigniew Zwierzykowski nie może doczekać się rekultywacji swojej działki. W 1992 roku w związku z oddzieleniem się od Muzeum Okręgowego jego filii powstała samodzielna placówka Muzeum Ziemi Pałuckiej. Ona to właśnie razem z sufraganią, wieżą ratuszową i Muzeum Kolei Wąskotorowej przejęła zabytkowy wiatrak. Jeszcze w tym samym roku dyrektor Muzeum Ziemi Pałuckiej w Żniniu Andrzej Rosiak doprowadził do spotkania Zbigniewa Zwierzykowskiego z władzami miejskimi. Sprawa ruszyła jednak dopiero w bieżącym roku.

Rada Miejska prowadzi negocjacje w sprawie wykupu ziemi na której ma stanąć zrekonstruowany wiatrak. Mają to być tereny położone w pobliżu Szlaku Piastowskiego.

Wojewódzki Konserwator Zabytków Maciej Obremski zwrócił się do Generalnego Konserwatora w Warszawie o przyznanie 60000 zł na realizację zamierzenia. 8000 zł już wpłynęło do Muzeum Ziemi Pałuckiej. Jeśli władze miejskie sfinalizują zakup odpowiedniej działki muzeum zapewni rozbiórkę, inwentaryzację każdej z części, prace stolarsko-ciesielskie i wymianę części, które nie nadają się do powtórnej użycia w czasie rekonstrukcji i dokona przeniesienia wiatraka.

Wiatrak mógłby początkowo służyć tylko jako atrakcja architektoniczna, powinien wpisać się w krajobraz. Z czasem zaczęłyby pełnić również funkcje użytkowe. Widziałbym tam kawiarenkę, miejsce do krótkiego wypoczynku dla turystów - mówi Andrzej Rosiak.

W tym momencie wkraczamy już w sferę marzeń, planów i zamierzeń... Obok znińskiego wiatraka mogłyby stanąć trzy inne, zlokalizowane obecnie w Sośnie, Reczu i Ostrowie, także XIX-wieczna stodoła i drewniana chałta pochodząca z ok. 1780 roku. Utwo-

rzony w ten sposób skansen stałby się obok zabytkowego Biskupina jedną z największych atrakcji naszego regionu i przyczynił do rozwoju gminy.

Właścicielowi ziemi Z. Zwierzykowskiemu należy jak najszybciej wyjaśnić problem i rekultywować teren. Władzom miejskim i Muzeum powinno również zależeć na ratowaniu zagrożonego zniszczeniem zabytku. Mimo tego sprawa ciągnie się od 15 lat. Jak długo może wobec tego potwać realizacja przynajmniej jednej i potrzebnej idei skansenu?

PAULINA SZMYT

Zabytkowe fotografie

Dwór w Barcinie

Pomiędzy starym a nowym Barcinem istniał dwór. Sędziwi mieszkańcy pamiętają go doskonale. Był dla nich czymś bliskim. Nawet gdy stał opuszczony i chylił się coraz bardziej ku

ziemi był często celem pieszych wycieczek. Nie przyszedł mu jednak nikt na ratunek. Pozostała po nim tylko legenda o tajemnym przejściu do krotoszyńskiego lasu i zatopionym skarbie. (rn)



Stary dworek w Barcinie, 1935 r. (fotografia ze zbiorów prywatnych)

INFORMATOR POLONII ŚWIATA, INC.

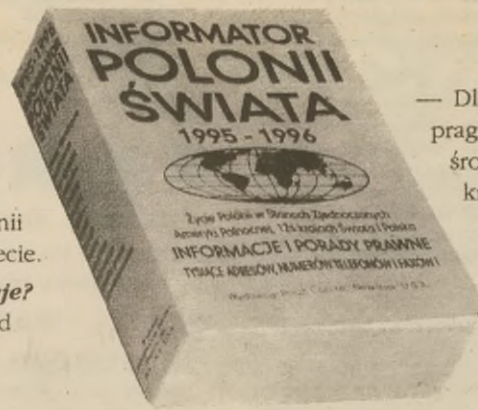
331 WEST 57th STREET, SUITE 136 • NEW YORK, N. Y. 10019 • TEL.: (212) 397-7756 • FAX (212) 489-8011

Co to jest?
— Jedyna publikacja na temat życia i osiągnięć Polonii na całym świecie.

Jak długo istnieje?
— Ukazuje się od 1980 roku.

Co zawiera?
— Tysiące informacji dotyczących środowisk polonijnych w 126 krajach - opisy, adresy, telefony, w szczególności przedsiębiorstwa polonijne, organizacje, kościoły, zawody wolne.

Dla kogo jest przeznaczony?
— Dla przedsiębiorców pragnących nawiązać kontakty handlowe z firmami polonijnymi poza Polską.
— Dla turystów odwiedzających różne kraje i interesujących się życiem Polaków na obczyźnie.



— Dla osób prywatnych pragnących bliżej poznać środowiska polskie poza krajem.

Gdzie można nabyć Informator?

— W polskich księgarniach poza granicami Polski, w księgarniach w kraju, w kioskach "RUCH" oraz przez pocztę w wydawnictwie w Nowym Jorku.

Jak wygląda informator?

— format 16 x 23 cm (6 1/2 x 9 cali)
— objętość 1200 stron
— druk czarno-biały
— okładka kolorowa półsztywna

Jaki jest układ Informatora?

— Dane zebrane są alfabetycznie według kraju, stanu, dziedziny
— Spis treści i skorowidz umożliwiają szybki dostęp do potrzebnych informacji.

Uwaga! Wydawnictwo nasze zatrudni przedstawicieli w Polsce, w każdej miejscowości. Odpowiednich kandydatów przeszkolimy w Nowym Jorku.

CENY Z 8 SIERPNIĄ 1995 R. - W ZŁ/1 T

PRZEDSIĘBIORSTWA PRODUKCYJNO-HANDLOWE

Main price table listing various fertilizers (mineral, organic, liquid, solid) and their prices in Złoty per ton at different farms and regions.

CENTRAL-SOYA

Centrala Nasienna - Szubin Lechpoł- Dziewierzewo

Table listing soybean products with their specific characteristics and prices, such as R-031, R-033, R-037, etc.

TARGOWISKA - W ZŁ

Table listing market prices for various agricultural products like wheat (Pszonica), barley (Jęczmień), corn (Pszenżyto), etc.

8 SIERPNIĄ 95 - CENY W ZŁ ZA 1 KG

Table showing prices for different types of hedges (rolniki) and their prices per kilogram, categorized by type and origin.

CENY ZBÓŻ - 8 SIERPNIĄ 1995 ROK

Table listing the prices of grain products like wheat (pszonica) and barley (jęczmień) at different collection points (punkty skupu).

12.15 "Tarnina w cieniu azotów" - reportaż
12.45 "Przypadki" (4) - reportaż
12.55 "Święty kamień" - film dok.

9.10 "Morskie urwisy III" (4) - serial
9.35 Bractwo przygody i zabawy
10.05 "Reporter na tropie" - serial
10.50 Muzyczna Jedynka.

PROGRAM II
7.00 Panorama
7.10 Sport telegram
7.20 Poranny magazyn Dwójki

POLSAT
8.00 Film animowany
8.15 Klub Lady Fitness
8.30 Halo! Gramy!

PROGRAM I
8.00 Kawa czy herbata?
7.45 VIP - rozmowa Jedynki
8.00 Dzwiękogra

PROGRAM I
8.00 Kawa czy herbata?
7.45 VIP - rozmowa Jedynki
8.00 Dzwiękogra

PROGRAM I
8.00 Kawa czy herbata?
7.45 VIP - rozmowa Jedynki
8.00 Dzwiękogra

